Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 88 | Kraków, niedziela 15 kwietnia 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Międzynarodówka Socjalistyczna

Do robotników wszystkich krajów

Olbrzymie ofiary w ludziach, szalone spustoszenia gospodarcze, jakie dały się we znaki w ciągu czterech lat morderczej wojny narodów, wzruszyły z początku nawet najzatwardzialszych przedstawicieli wyzysku kapitalistycznego i zachłanności imperjalistycznej. Pod bezpośrednim naporem okropnej katastrofy wyrazili oni swą gotowość zadośćuczynienia żądaniom klasy robotniczej. Zobowiązali się oni uroczyście do urzeczywistnienia przedewszystkiem w skali międzynarodowej.

OŚMIOGODZINNEGO DNIA PRACY I ROZBROJENIA

Przez lata całe odbywały się rozważania, układy i narady, a wypełnienie uroczystych zobowiązań wciąż odraczano. W dziesiątym roku po zawieszeniu broni, rządy kapitalistyczne uznały za możliwe **wyzbyć się ostatnich resztek wstydu.** Na czele wiarołomców maszeruje **konserwatywny rząd Wielkiej Brytanji.** Po wieloletnich manewrach oświadczył on otwarcie w Genewskiem Międzynarodowem Biurze Pracy, że **nie chce zatwierdzić**

KONWENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ O 8-GODZ. DNIU PRACY

przyjętej także przez przedstawicieli Wielkiej Brytanji 28 listopada 1919 r.

O ile w sprawie 8-godz. dnia pracy doszło przynajmniej tuż po wojnie do projektu konwencji, to sprawa międzynarodowego rozbrojenia nie znajduje się nawet w tym przedwstępnym okresie przygotowawczym.

PORAŻKA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ MORSKIEJ

trzech największych potęg morskich a przedewszystkiem

PORAŻKA GENEWSKIEJ PRZYGOTOWAWCZEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

wskazują najdobitniej, że rządy imperjalistyczne uważają, iż nadszedł czas **publicznego wyrzeczenia się myśli o rozbrojeniu.**

Udało się rządom kapitalistycznym przy pomocy zwlekania, przekroczyć krytyczny okres nacisku moralnego, jaki wywierały na nie dymiące się pola bitew. Robotnicy wszystkich krajów świadomi są tego pogorszenia sytuacji faktycznej. Wyciągną oni z tego naukę, by jeszcze mocniej niż dotychczas zewrzeć swe szeregi, skupić wszystkie siły w walce wspólnej swej klasy. Zwartość akcji musi się przedewszystkiem zaświadczyć

W WIELKICH WALKACH WYBORCZYCH TEGO ROKU!

Rozpoczęły się one pod szczęśliwą gwiazdą przez **wybory w Polsce,** gdzie Partja Socjalistyczna zdołała pozyskać przeszło pół miljona nowych wyborców. 1-go Maja znany już będzie rezultat olbrzymiej walki, prowadzonej przez naszych towarzyszów **we Francji.** — W **Niemczech** 1 Maj będzie punktem szczytowym walki o zwycięstwo wyborcze. Później nastąpi rozstrzygnięcie wyborów w **Anglji, Belgji, Holandji i Szwajcarji.** We wszystkich tych wielkich zmaganiach, klasa robotnicza kroczy sama

W ZAUFANIU WE WŁASNE SIŁY.

Otacza ją świat wrogów. Ale robotnicy wiedzą, że proces klarowania w łonie jej własnej klasy poczynił duże postępy, że błędy i chaos okresu wojny i powojennego, przezwycięża się coraz więcej, że w stopniu coraz wyższym udaje się skupić klasę robotniczą

W JEDNOŚCI WOLI I CZYNU.

Wrogowie kapitalistyczni ważą się coraz śmielej występować z otwartą przyłbicą. Robotnicy nie dali się wytrącić z równowagi pospolitemi drwinami z 8-godz. dnia pracy w pierwszym obchodzie majowym w r. 1890, a równie nie ugną się przed podstępnem wiarołomstwem, widocznem dla całego świata.

ZWYCIĘSTWA WYBORCZE BIEŻĄCEGO ROKU BĘDĄ MOCNĄ ODPOWIEDZIĄ!

Ale pole walki Międzynarodówki Socjalistycznej nie ogranicza się do krajów, gdzie rozgrywają się wybory. Najcięższe zadania są do wypełnienia

W KRAJACH BEZ DEMOKRACJI.

A nie o wiele lepiej sprawa się ma w

KRAJACH O POZORNEJ DEMOKRACJI.

Towarzysze w tych krajach ponoszą największe ofiary, by utrzymać połączenia organizacyjne, by szerzyć wśród mas swego kraju świadomość o prawdziwem położeniu i ich zadaniach, by informować zagranicę o okrucieństwach dyktatorów i półdyktatorów. Wspominamy więc w dniu 1 Maja przedewszystkiem o naszych towarzyszach w więzieniach i miejscach zesłania, jakoteż o tych, których udziałem twardy los przebywania na wygnaniu.

Naprzekór wszelkim groźbom reakcji klasa robotnicza kroczy nieprzerwanie naprzód, organizacja jej rośnie a także wola walki.

NA KONGRESIE BRUKSELSKIM W SIERPNIU, MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA

wypowie się o wielkich zagadnieniach **rozbrojenia i militaryzmu,** o rozstrzygających sprawach **polityki kolonjalnej i imperjalizmu.** Kongres ten stanie się potężnym wyrazem postępu Międzynarodówki w walce o cele socjalizmu za pierwsze 5 lat istnienia. Poważne prace przygotowawcze do kongresu cechować winien zapał naszych wielkich obchodów majowych, w których demonstrujemy:

PRZECIW MILITARYZMOWI! PRZECIW IMPERJALIZMOWI! PRZECIW WOJNIE! PRZECIW REAKCJI FASZYSTOWSKIEJ! PRZECIW WYZYSKOWI KAPITALISTYCZNEMU!

ZA MIĘDZYNARODOWEM USTANOWIENIEM 8-GODZ. DNIA PRACY!

ZA PRAWEM SAMOOKREŚLENIA LUDÓW KOLONJALNYCH!

ZA JEDNOŚCIĄ ORGANIZACYJNĄ PROLETARJATU W KAŻDYM KRAJU I W MIĘDZYNARODÓWCE!

ZA NOWYM USTROJEM SOCJALISTYCZNYM!

Komitet Wykonawczy
Międzynarodówki Socjalistycznej.

DR. DANIEL GROSS

Wilki w owczej skórze

II.

Cóż tedy rzecznik kartelu węglowego radzi? Cytuję dosłownie słowa p. dra Falla. **„Trzeba tylko jednego i śmiałego kroku:** Zaniechania polityki reglementacji dochodów i **pozostawienia** produkującym **swobody w polityce** cen, której napewno (?!) nie nadużyją".

A więc usuńcie pasterza od owiec, a zostawcie spokojnie opiekę wilkom i ufajcie, że za wiele owiec nie pożrą.

Wedle p. Falla szerokie sfery ludności nie są w stanie dobrowolnie składać oszczędności, bo zbyt niską jest ich stopa życiowa, **ale mimo to od tych samych sfer chce p. dr. Fall wycisnąć pieniądze drogą drożyzny** produktu 1-szej potrzeby na to, by baronowie węglowi mogli „szybciej i intenzywniej kapitalizować".

Zalecany przez p. dra Falla środek jest dobry dla baronów węglowych, **ale jest trucizną** dla całego **gospodarstwa społecznego**, bo podraża produkt, który należy do artykułów 1-szej potrzeby dla produkcji i konsumcji. **„Swoboda"** cen jest środkiem do zdobycia kapitału obrotowego i inwestycyjnego i to **na własność, ale tylko** dla przedsiębiorstw chronionych przed konkurencją, a więc przedewszystkiem dla karteli. Natomiast handel i przemysł — gdzie **konkurecja reguluje ceny** — nie jest w stanie mimo „swobody" cen od konsumentów wydostać kapitał potrzebny do obrotu, tem mniej dla inwestycji. Przedsiębiorstwa te będą szczęśliwe, jeżeli dostaną potrzebny do prowadzenia przedsiębiorstwa kapitał w **kredycie** i będą w stanie go oprocentować a inwestycyjny po dziesiątkach lat amortyzować.

Magnaci węglowi wolą dostać kapitał od społeczeństwa raczej drogą wysokich cen, aniżeli kredytu. W pierwszym wypadku kapitał nadwyżkowy wyciśnięty przez podrożenie towaru od społeczeństwa staje się własnością przedsiębiorstw kopalnianych i mogą tej nadwyżki użyć na podwyższenie płac i dywidendy dla akcjonarjuszów i lokować tę nadwyżkę zagranicą. Natomiast w drugim wypadku, tj. jeżeli przedsiębiorcy otrzymują drogą kredytu potrzebny kapitał, to muszą pierwsze użyć go do produkcji, ażeby móc opłacać procent, a powtóre muszą go po pewnym czasie zwrócić i wówczas ten kapitał może być wypożyczany innym przedsiębiorcom.

P. Fall woli uzyskanie kapitału na własność drogą wysokich cen i apeluje do Rządu, ażeby kartelowi w tem zbożnem dziele nie przeszkodził. **To wyznanie jest cenne i warto je sobie zapamiętać. Rząd wysłuchał wołania kartelu.** P. dr. Fall, obok innych rzeczników kartelu napierał w dalszych **artykułach „Czasu"** z lutego br., na rząd **coraz gwałtowniej**, by przecież na zwyżkę ceny węgla się zgodził, operując już innemi argumentami, a szczególnie trudną walką konkurencyjną z górnictwem angielskiem na rynku zewnętrznym. Dążeniem p. Falla i innych popleczników kartelu **było wywołać „tak silny odruch w calem społeczeństwie polskiem, że rząd pod naciskiem tej opinji wyzbędzie się swych skrupułów i — zgody swej na podwyżkę cen udzieli.** (Nr. 33 „Czasu" w art. pt. O pokój w europ. przemyśle węglowym"). P. dr. Fall i spólnicy robią też **ruch** wielki. Już straszy się coraz więcej opinję biernym bilansem handlowym. Wprawdzie z wywodów p. wicepremjera Bartla wynikałoby, że rząd nie da się zastraszyć, ale zaraz potem usłyszeliśmy z ust p. ministra skarbu, że trzeba będzie **poprzeć** wzmożenie eksportu, a p. minister Kwiatkowski mówił o możliwości **rozluźnienia** reglementacji cen. — W rezultacie **rząd zgodził się na podwyżkę cen węgla.**

Poplecznicy kartelu węglowego i innych karteli zacierają ręce zadowoleni z skuteczności zrobionego ruchu.

Jeszcze drugie wyznanie p. dra Falla jest cenne.

Oto w tym samym artykule z lutego br., w którym p. dr. Fall uzasadnia konieczność poniesienia ofiar ze strony całego społeczeństwa polskiego dla skutecznego zwalczania przedsiębiorstw węglowych angielskich, **wyciąga tenże do tych ostatnich rękę do zawarcia pokoju stabilizacji cen na poziomie, „który nawet przy zmniejszonym zbycie zapewniałby wszystkim zwalczającym się obecnie zaciekle przeciwnikom zamiast dotychczasowych strat poważne zyski."**

Więc składaj ludzie polski ofiary kosztem i tak już nędznej stopy życiowej, dla wywalczenia wysokich cen za węgle, ażeby baronowie węglowi mogli mieć **„poważne zyski"**.

Wobec własnej opinji publicznej uzasadnia się konieczność poniesienia ofiar dla walki z obcą konkurencją tem, **że zatrudnia się przez to większą ilość górników**, a w rzeczywistości walka doprowadzi do **zmniejszenia zbytu**, a więc ograniczenia ilości zatrudnionych górników, ale za to do **„poważnych zysków"**, — dla baronów węglowych.

Więc konsument ma ponosić ofiarę na to, by dać ze siebie wycisnąć jeszcze wyższą cenę za węgiel. Niestety taką drogę wewnętrznej kapitalizacji obrały jeszcze inne przemysły, jak cukier, żelazo, cement, nafta itd.

Do takiej kapitalizacji prowadzi waloryzacja cen. Jeżeli sprawa kapitalizacji pójdzie tą drogą nadal, to stanie się rzeczywistością zapowiedź p. dra Falla, **że wieki będzie trzeba czekać na gospodarczą skuteczność dobrowolnych oszczędności.**

Te przemysły, które mogą **drogą karteli** i wysokich cen wycisnąć przez **drożyznę**, poważne zyski, zbiorą kapitał, **ale natomiast zabraknie go dla reszty warsztatów pracy**, które nie mogąc usunąć konkurencji nie dochodzą do kapitalizacji drogą „poważnych zysków". Te warsztaty mogą osiągnąć potrzebne kapitały, nie drogą zysków, lecz drogą kredytu uzyskanego przez oszczędności z całego gospodarstwa. Do tych oszczędności jednakowoż nie dopuszczają rekiny kapitalistyczne mające wpływy w ministerstwach i prasie. — W społeczeństwie bogatem rekiny takie są mniej szkodliwe, natomiast u nas w społeczeństwie zbiedzonem, kraju zubożonym, hamują one rozwój i wstrzymują tak konieczną odbudowę całego gospodarstwa.

Na te wilki w owczej skórze należy zwrócić baczną uwagę.

Jaką drogą winna i może pójść kapitalizacja wewnętrzna dla koniecznej i możliwie najszybszej odbudowy gospodarstwa w interesie całego społeczeństwa napiszę w osobnym artykule.

Ucieczka z więzienia w Moabicie

Jak wczoraj donieśliśmy, podczas ucieczki **Ottona Brauna** z więzienia a raczej z pokoju sędziego śledczego aresztowano jednego z 6 młodych ludzi, którzy napad urządzili. Aresztowany podał, że nazywa się **Philipp**, lat 24, czeladnik rzeźnicki. Dalsze szczegóły jego zeznań policja trzyma w tajemnicy.

O Braunie podaje prasa berlińska następujące szczegóły: Braun, z zawodu nauczyciel, pierwszy raz wystąpił publicznie w r. 1923, gdy razem z innymi komunistami **napadł na mieszkanie pułkownika Freyberga, przedstawiciela monarchistów rosyjskich w Berlinie i zabrał mu ważne papiery.** Za czyn ten otrzymał 7 miesięcy więzienia, uciekł jednak i ukrywał się do jesieni 1926, kiedy na skutek denuncjacji został aresztowany i zmuszony do odbycia kary.

Przy okazji jego aresztowania znaleziono w mieszkaniu jego notatki, z których wynikało, że zajmował się **szpiegostwem wojskowem**, oraz dostarczaniem broni organizacjom prawicowym w Bawarji. Po odsiedzeniu kary w kwietniu 1927 nałożono na Brauna areszt śledczy, w którym siedział aż do ucieczki. Sędzia śledczy Vogt przez rok nie mógł skończyć śledztwa, mimo, że sprawa wcale nie była skomplikowaną. Ostatnio oświadczono Braunowi, że rozprawa przeciw niemu odbędzie się 4 maja; widocznie jednak nie uwierzył i wolał uciec.

Przeciw Philippowi prokurator przygotowuje oskarżenie o gwałt publiczny, wymuszenie, uszkodzenie ciała, najście na więzienie itd. Proces przeciw Braunowi miał się odbyć przed sądem w Lipsku, wskutek czego Braun miał zostać na kilka dni tam przewieziony. Do tego właśnie komuniści nie chcieli dopuścić, gdyż z więzienia w Lipsku ucieczka jest trudniejsza.

Jak wiadomo, napad został wykonany w chwili, gdy Braun w biurze sędziego rozmawiał ze swą narzeczoną czy komunistyczną żoną **Olga Benario**. Przy rozmowie byli obecni wedle przepisów sekretarz sądowy Schmidt i wachmistrz straży więziennej Nikien.

Gdy 6 młodych ludzi wpadło do pokoju, odrazu rzucili się na tych urzędników, **powalili ich na ziemię i pobili rewolwerami po głowie. Krzyk urzędników usłyszała straż na korytarzu i gwizdkami dała sygnał do zamknięcia bram.** Zamknięto też zaraz wszystkie z wyjątkiem głównej i **właśnie tą bramą** Braun i spólnicy uciekli. Jak stwierdzono, w jednej z pobliskich ulic czekał samochód, do którego wsiedli i znikli. Czy Braun jeszcze się ukrywa w Berlinie czy zdołał już przekroczyć granicę, **policja nie wie.**

Przetasowanie wojewodów

Głoszona pierwotnie jako pogłoska informacja o **ustąpieniu** wojewody poznańskiego hr. **Bnińskiego**, staje się wedle doniesień poinformowanej prasy prawdopodobną. Już mówią, że dymisja jego została przyjęta, i już wymieniają jego następcę. Ma nim być **wojewoda lwowski hr. Borkowski.**

Na te następstwa po p. Borkowskim we Lwowie prasa jest zupełnie zdezorjentowana. Z początku wymieniano posła z „jedynki" hr. Wojciecha **Gołuchowskiego.** Byłaby zatem zachowana „tradycja familijna", gdyż jest to wnuk pierwszego polskiego namiestnika Galicji. Za parę dni znów puszczono wieść, że ta kandydatura już jest nieaktualną, natomiast wymieniano pułkowników — posłów **Pierackiego i Koca.**

Ostatecznie i **kandydatura pułk. Koca została wycofana**, podobno na życzenie Belwederu, który nie chce zwolnić pułk. Koca od jego obowiązków w klubie „jedynki". W ten sposób na placu pozostała jedyna kandydatura **pułk. Pierackiego** i ten prawdopodobnie dobiegnie do mety.

Podróż polityczna Chamberlaina

„Berliner Tageblatt" donosi, że minister Chamberlain, który obecnie przebywa w Holandji, ma w drodze powrotnej do Londynu zatrzymać się w Brukseli, gdzie prawdopodobnie odbędzie rozmowę z belgijskim ministrem spraw zagranicznych, Hymansem.

Wielkanocny „Baranek" dla górników

Wiadomą jest rzeczą, że o zawarcie w górnictwie umowy zarobkowej, toczono walkę długie lata. Ostatecznie po wojnie światowej udało się klasowym związkom zawodowym w poszczególnych zagłębiach dojść do zawarcia umów nie bardzo korzystnych wprawdzie, ale przecież normujących warunki pracy i płacy.

W górnictwie była ta sprawa **bardzo trudna**, ze względu na stosunki istniejące w poszczególnych zagłębiach. Bardzo trudno jest bowiem ująć i uzgodnić sprawy zarobkowe w górnictwie, gdyż kwestja ta jest bardzo skomplikowana. O dotrzymanie umów musieli następnie robotnicy staczać nieustanne walki.

Umowy jednak nie dawały spokoju właścicielom kopalń i to we wszystkich zagłębiach. W zimie, względnie ku wiośnie tego roku, **we wszystkich zagłębiach przedsiębiorcy za pośrednictwem swoich organizacyj powypowiadali stosunki zarobkowe**, motywując ten krok „ciężkiem położeniem przemysłu".

Obecnie, kiedy centralny związek górników **nie zgodził się na zamierzoną obniżkę zarobków, przemysłowcy wypowiedzieli całą umowę.** Podajemy tutaj list rady zjazdu przemysłowców górniczych, którym wypowiedzieli umowę zarobkową, zawartą przez CZG, a obowiązującą w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Dąbrowa Górnicza, 27 marca 1928 r.

RADA ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNICZYCH

Nr. 660/IV.

Do Centralnego Związku Górników w Polsce
Sekretarjat Okręgowy
w Dąbrowie Górniczej
ul. 3-go Maja 14.

Na zasadzie Art. 23-go umowy o warunkach pracy i płacy na kopalniach węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem, zawartej z WPanami w dniu 14 maja 1927 roku, niniejszem wypowiadamy wymienioną umowę, czyli, że umowa ta przestaje obowiązywać z dniem 30 kwietnia br.

Z poważaniem
SEKRETARZ RADY ZJAZDU
Radzymiński.

Szczere życzenia kapitalistów dla górników — „Wesołego Alleluja" — co?

Górnicy! CZG wzywa Was do szeregów, gdyż obojętnością ataku nie odeprzemy.

Jan Papuga.

Nędza wsi polskiej

Na drodze do umowy zbiorowej w rolnictwie. — Obszarnicy i reforma rolna. — Plan przesiedlenia małorolnych z Małopolski do Poznańskiego i na Pomorze

(Wywiad z tow. posłem Janem Kwapińskim)

Na dzień 12 bm. zwołał minister pracy i opieki społecznej dr. **Jurkiewicz** do Krakowa nadzwyczajną komisję rozjemczą dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych w województwie krakowskiem. Strony zainteresowane (właściciele ziemscy i robotników rolnych) zastępowali na komisji przedstawiciele Związku ziemian, oraz reprezentanci Związku zawodowego robotników rolnych tow. poseł **Jan Kwapiński** i tow. **Ulatowski**.

Na wniosek przewodniczącego komisji, naczelnika wydziału ochrony pracy w rolnictwie w ministerstwie pracy p. **Gnoińskiego**, obie strony po krótkiej dyskusji doszły do przekonania, że właściwą drogą do uregulowania stosunków pracy na wsi byłoby **zawarcie umowy polubownej**.

W drugim dniu obrad komisji przedstawiciele Związku ziemian wysunęli szereg postulatów, zmierzających do zmiany niektórych punktów dawnego orzeczenia komisji rozjemczej w kierunku **pogorszenia** warunków robotników rolnych. Tow. Kwapiński **odparł zarzuty przedstawicieli ziemian, wysuwając ze swej strony postulaty robotników rolnych.**

NA DRODZE DO ZAWARCIA UMOWY POLUBOWNEJ

Po dyskusji zgodzono się obustronnie na zawarcie **umowy polubownej**, z tem jednak, że obie strony przedłożą projekt nowej umowy swoim mocodawcom do zatwierdzenia.

Po rozstrzygnięciu sprawy przez ciała kierownicze obu związków zbierze się dnia **9 maja br.** komisja polubowna celem definitywnego zawarcia umowy o pracę w rolnictwie **w województwie krakowskiem** i powiatach **Strzyżów, Krosno, Jasło, Brzozów** należących administracyjnie do województwa lwowskiego, objętych jednak sferą wpływów Związku ziemian województwa krakowskiego.

* * *

Korzystając z pobytu w Krakowie tow. posła **Jana Kwapińskiego**, przewodniczącego centralnej komisji Związków zawodowych, organizatora i prezesa Zarządu głównego Związku zawodowego robotników rolnych, zwróciliśmy się do niego z prośbą o informacje o stosunkach na wsi.

W B. KONGRESÓWCE I W MAŁOPOLSCE

— **Jak wyglądają płace robotników rolnych w Małopolsce?** — zadajemy pierwsze pytanie.

— Płace robotników rolnych są w Małopolsce **niższe**, niż w Kongresówce. Różnice wahają się od 20—40% na niekorzyść Małopolski.

— **Co jest tego przyczyną?**

— Widzę dwa powody. Po pierwsze: **zła organizacja pracy na folwarkach**, po drugie: brak dostatecznie silnej organizacji robotniczej.

KONJUNKTURA W ROLNICTWIE BARDZO DOBRA

— **Ile jest prawdy w ciągłych lamentach obszarników na złą konjunkturę w rolnictwie?**

— Konjunktura w rolnictwie jest w Polsce obecnie tak **dobra**, jaką nie była od kilku lat! Żale na małe dochody z obszarów dworskich należy włożyć między bajki. Znam bardzo dużo wypadków, w których **zamożność właścicieli ziemskich podniosła się w ostatnim czasie bardzo znacznie.**

TAKŻE KONJUNKTURA PARCELACYJNA JEST DOBRA

— **Jak wytłómaczyć, tow. pośle, sensacyjny komunikat warszawskiego Związku ziemian, twierdzący, że wysokie ceny zboża są dla ziemian niewygodne?**

— Słynny ten komunikat jest pozbawiony wszelkiego zdrowego rozsądku i nie jest zgodny z rzeczywistością. Ziemianie argumentują m. i. powodem drożyzny zboża jest obawa przed reformą rolną. **Jest to naigrawaniem się z opinji publicznej!** Wiadomo, że ustawa o wykonaniu reformy rolnej nakłada na właścicieli ziemskich obowiązek rozparcelowania w ciągu roku **200 tysięcy hektarów**, obszarnicy zaś na rok parcelacyjny 1928 zgłosili do **dobrowolnej** parcelacji w urzędach ziemskich — **360 tysięcy** hektarów! Znaczy to, że także konjunktura parcelacyjna w sensie wysokich cen ziemi jest nadzwyczaj wygodna dla obszarników.

ZABRONIĆ PARCELACJI PRYWATNEJ!

— **Jakie zmiany zamierza klub PPS wprowadzić do ustawy o reformie rolnej?**

— Naczelnem naszem żądaniem jest, by parcelacja była prowadzona **prawidłowo**, t. zn., **by powiększono przez parcelację karłowate gospodarstwa i obdzielono ziemią bezrolnych i robotników i wyrobników rolnych. Osiągnąć da się to jedynie** przez **zabronienie parcelacji prywatnej a prowadzenie jej wyłącznie przez urzędy ziemskie** i uregulowanie cen ziemi, przeznaczonej na cele reformy rolnej — **droga ustawy.**

PRZELUDNIENIE WSI

— Najważniejsza kwestja — mówi dalej tow. Kwapiński — **to przeludnienie wsi w województwie krakowskiem i kieleckiem.** Rada jest jedna. Należy przeznaczyć z dużego zapasu ziemi w województwie **poznańskiem i pomorskiem** odpowiedni kontyngent dla małorolnych i bezrolnych z **krakowskiego i kieleckiego.** Trzeba przeprowadzić planową gospodarczo **kolonizację rolną wewnątrz Polski.** Łącznie z tem musi się **upełnorolnić gospodarstwa karłowate** w Małopolsce, wykupując je od przesiedlających się na Pomorze i do Poznańskiego, a następnie łącząc.

O WIELKI PLAN NAPRAWY GOSPODARSTWA ROLNEGO

— Plan Wasz związany jest z **ogromnemi trudnościami** — wtrącamy.

— Trudności widzę! Da się je jednak przezwyciężyć — mówi z wielką siłą przekonania tow. Kwapiński — **trzeba tylko rozpocząć planową akcję w tym kierunku.** Dotychczasowa gospodarka w zakresie reformy rolnej, to rozdrapywanie niewielkiego zapasu ziemi przeznaczonego na reformę rolną często przez ludzi niczem nie związanych z rolnictwem. Wydatki poniesione przez państwo na zrealizowanie planu przedstawionego Wam przezemnie, **w krótkim czasie mogą dać nadzwyczajne korzyści.**

WNIOSEK PPS

— **Czy opracowujecie odpowiedni wniosek?** — zadajemy ostatnie pytanie.

— Szczegółowy wniosek ustawowy, idący w kierunku nowelizacji ustawy o **reformie rolnej** w kierunku wskazanym powyżej jest opracowywany przez towarzyszów pracujących na wsi. **W najbliższym czasie zostanie wniesiony do Sejmu** kończy tow. Kwapiński swoje interesujące informacje.

Dwa przemówienia budżetowe radców socjalistycznych tow. Kluczki i tow. dra Rosenzweiga

Na czwartkowem posiedzeniu budżetowem krakowskiej Rady miejskiej, jak już donosiliśmy, toczyła się w dalszym ciągu ogólna dyskusja, w której przemawiał r. m. tow. **Kluczka.**

Mowa r. m. tow. Kluczki

Tow. Kluczka nawiązuje swoje przemówienie do sprawozdania prezydenta miasta Krakowa za rok 1927, wskazując na to, iż polityka aprowizacyjna gminy jest jednym z najgłówniejszych zadań miasta. Mówca ma na myśli pod tym względem nietylko sprawę aprowizacji i targów, ale ujmuje całokształt, połączony z nadzorem nad środkami spożywczemi i ich cenami, przedsiębiorstwa komunalne, jak wodociąg, gazownię, elektrownię, targowicę na bydło rzeźne, i rzeźnię miejską. — Ze sprawą tą łączą się zarazem opłaty, pobierane na targowicach i w rzeźni miejskiej, oraz podatek od towarów, dowożonych kolejami i drogami wodnemi.

O ile zliczymy wszystkie **te opłaty, to stanowią one w dochodach niemal, że czwartą część całego budżetu,** a poza tem tak przedsiębiorstwa komunalne, jak i urządzenia targowe dają poważne czyste zyski, gdyż **czysty dochód z wodociągu na rok 1928/29 preliminowany jest w wysokości 500.000 złotych, elektrownia miejska 850.000 złot., gazownia 398.500 złotych, rzeźnia miejska z chłodnią, fabryka lodu i kafilerja 550.000 złotych.** Miejski skład węgla i drzewa 6.000 złotych, piekarnia mechaniczna 1.000 złotych. Place targowe po potrąceniu wydatków dadzą czysty zysk 119.000 zł. Targowica na zwierzęta rzeźne 250.000 złotych — **podatek od towarów przywożonych kolejami projektowany jest na 1,100.000 złotych.**

Gmina czerpie wobec tego znaczny dochód z tego działu i powinna poświęcić mu więcej uwagi.

Mówca, doceniając ważność urządzeń targowych, wniósł podczas zeszłorocznej debaty budżetowej rezolucję, w której **domagał się zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w kwocie 5 milj. złotych na budowę hal targowych i urządzeń targowych.**

W budżecie tegorocznym większych inwestycyj na ten cel niema, natomiast w swojem sprawozdaniu pan prezydent powiada, **że magistrat opracował projekt uporządkowania dotychczasowych placów targowych, kosztem około 2 milj. zł.**

I PROJEKT BUDOWY TRZECH HAL TARGOWYCH

kosztem około 2,500.000 złotych. Jedna z hal tych projektowana jest w dzielnicy XXII między ulicą Kalwaryjską i Krasickiego, druga na rynku Kleparskim, trzecia przy ul. Grzegórzeckiej.

Budowę hal tych uważa mówca za nieodzowną konieczność, zwraca jednak uwagę, **że projekt budowy hali na rynku Kleparskim nie jest zbyt szczęśliwy** — ze względu na znajdującą się tam szkołę. O ile mówca pamięta, **miał być na rynku tym urządzony skwer i miejsce zabaw dla dzieci szkolnych.**

W dalszym ciągu zwraca tow. Kluczka uwagę

NA WYKAZ CEN TARGOWYCH

w roku 1927 umieszczony w sprawozdaniu pana prezydenta miasta, w którym cena targowa masła w miesiącu kwietniu wynosiła przeciętnie 8'20 zł., a jednak przed świętami Wielkanocnemi w połowie kwietnia cena masła wynosiła 12 złotych. W wykazie sporządzonym na wzór urzędowy **brakuje bardzo ważnych artykułów, jakiemi są płótna, bielizna i odzież.** Obuwie wprawdzie jest umieszczone, ale niepodobna przypuszczać, żeby **człowiek, wdziejąc buty, nie potrzebował bielizny i ubrania.** Gdyby uwidocznione były ceny tych artykułów, to **możnaby sobie zdać sprawę o strasznym wzroście drożyzny, gdyż ceny tychże poszły fatalnie w górę.** — Jest prawdą, **że większa część ludności biednej robotniczej i urzędniczej pod wytartą zwierzchnią odzieżą, ma i zniszczoną bieliznę, a w dużo wypadkach znajduje się bez tejże, gdyż nie jest w stanie ze swoich zarobków i płac sobie ją zakupić.**

Przechodząc na

SPRAWY PODATKOWE,

które omawiali niektórzy z poprzednich mówców, oświadczając, iż dalszego podniesienia podatków na pokrycie wydatków nie wytrzymają, ani właściciele realności, a tembardziej drobny przemysł i drobne kupiectwo, zaznacza tow. Kluczka, iż **co do drobnych kupców nie jest zmuszony w to wierzyć, gdyż ilość ich wzrasta w zastraszający sposób, — z końcem roku 1927 było ich na terenie miasta Krakowa 4.676, w styczniu przybyło 29, zaś w lutym 59, z początkiem marca znajdowało się więc w Krakowie 4764 handlarzy towarów spożywczych** (wliczając w to mleczarnie, cukiernie i małe kramiki ze sprzedażą cukierków i wody sodowej).

W Krakowie znajduje się według statystyki obecnie 46.726 gospodarstw domowych, wobec czego **na niespełna 10 gospodarstw przypada 1 kupiec spożywczy,** co jest nie do utrzymania, gdyż jest absolutnie wykluczonem, aby ludność Krakowa mogła utrzymać taki nadmierny stan sklepików i dać im możliwość do życia i płacenia podatków. **Dalszy wzrost sklepikarstwa jest wprost plagą, przeciwko której należałoby zająć stanowisko, — gdyż zatrzymanie obecnego systemu przyniesie tylko zamęt w sytuacji gospodarczej.** Stosunki te należy bezwzględnie uzdrowić, co możliwem jest z jednej strony przez wzmożenie podupadłej konsumcji, z drugiej zaś strony przez **niedopuszczanie dalszego otwierania sklepików.**

Do podniesienia konsumcji przyczyniłaby się znacznie

AKCJA BUDOWY DOMÓW MIESZKALNYCH,

gdyż podczas budowy tychże szerokie warstwy mieszkańców, otrzymałyby pewny zarobek, zaś po wybudowaniu mieszkań znaczna ilość klasy pracującej, która w Krakowie zarabia, jednak zmuszona jest mieszkać w odległych okolicach, zamieszkałaby w Krakowie i powiększyłaby ilość konsumentów, z czegoby nietylko miasto, ale i przemysł i handel miał pewne korzyści.

Tow. Kluczka kończy **apelem do Rady miejskiej** i prezydjum miasta, aby przez wzmożoną ofiarną pracę, starały się podnieść ogólny stan gospodarczy ludności miasta (brawa).

R. m. Stączek staje w obronie interesu gmin podmiejskich, domagając się prowadzenia w tych dzielnicach robót inwestycyjnych w szybkiem tempie.

Mowa r. m. tow. dra Rosenzweiga

Jako ostatni mówca w dyskusji ogólnej przemawiał **radca miejski tow. Dr. Rosenzweig**, który na wstępie podniósł niezadowolenie ludności miasta wywołane

NOWEMI TELEFONAMI,

których złe funkcjonowanie zagraża bezpieczeństwu mienia i interesom handlowym, oraz komunikacyjnym ludności. Mówca wnosi, aby prezydent miasta niekorzyści i wadliwość nowych urządzeń telefonicznych przedstawił odnośnemu ministerstwu z żądaniem ulepszenia obecnego stanu krakowskiej stacji telefonicznej. Z kolei przechodzi mówca do

SPRAWY ORDYNACJI WYBORCZEJ I NOWYCH WYBORÓW DO RADY MIASTA

domagając się szczerego postawienia sprawy przez Radę miasta. Rada miasta uchwaliła zasadę 5-cio przymiotnikowego prawa głosowania wyborczego, zaś po kątach mówi się o wprowadzeniu dwóch kuryj, a to wyborców opodatkowanych i nieopodatkowanych! W roku 1928 obchodzą wszystkie niemal kluby Rady miejskiej jubileusze, a to klub PPS i klub ChD 10-letni jubileusz, zaś klub mieszczański, stanowiący większość Rady miasta, obchodzi złote gody 20-letniej kadencji obecnej Rady miasta! W ciągu tej 20-letniej kadencji zmarło 2/3 radców miejskich, a 20 radnych niema już zastępców, bo i zastępcy także wymarli! Wedle zasad statystyki w przeciągu najbliższych dziesięciu lat cała Rada miejska wymrze, jakgdyby przeklęta przez ludność miasta.

Dotychczasowy ustrój Rady miasta nie może być dłużej utrzymany — Radzie miejskiej grozi z tego powodu rozwiązanie — dlatego **należy domagać się od rządu i Sejmu w sposób stanowczy bezzwłocznego przeprowadzenia nowych wyborów do Rady miasta na zasadzie nowej ordynacji wyborczej.** W tym kierunku mówca zgłasza wniosek następującej treści:

„Rada miejska stwierdza, że niemożliwem jest utrzymanie dotychczasowego składu Rady miejskiej z powodu jej zdekompletowania i pochodzenia z kurjalnego systemu wyborczego. — Zmiana tych stosunków nastąpić może tylko drogą zmiany ordynacji wyborczej i przez przeprowadzenie nowych wyborów.

Stojąc na stanowisku uchwał Rady miasta z roku 1919 o pięcioprzymiotnikowem prawie głosowania, Rada miejska zwraca się do rządu i do Sejmu, aby przez rozszerzenie ordynacji wyborczej obowiązującej dla miast byłej Kongresówki, tymczasowo, aż do załatwienia przez Sejm ustaw samorządowych, umożliwił bezzwłocznie przeprowadzenie nowych wyborów do krakowskiej Rady miejskiej"!

W dalszym ciągu żali się tow. Dr. Rosenzweig na to, że przez okres 10 lat nie przedkładano Radzie m. do zatwierdzenia zamknięć rachunkowych. **Jest to jaskrawe.**

NARUSZENIE STATUTU MIEJSKIEGO I PRAWA KONTROLI RADY M.

niepraktykowane w żadnem mieście w Europie. Brak zamknięć rachunkowych uniemożliwia kontrolę gospodarki miejskiej i stwierdzenie przyczyn deficytu miejskiego!

Budżet m. zamknięto pozornie równowagą — albowiem budżetowy

DEFICYT WYNOSI DWA MILJONY ZŁOTYCH,

co mówca wykazuje na podstawie cyfr budżetowych!

Klub PPS stoi na stanowisku, że deficyt budżetu administracyjnego nie może być pokryty pożyczką, w przeciwieństwie do budżetu inwestycyjnego.

Wedle przyjętych w całym świecie zasad skarbowości komunalnej gmina powinna ciągnąć dochody swoje w pierwszym rzędzie z przedsiębiorstw miejskich, dalej z majątku gminy, następnie z opłat za wzajemne świadczenia gminy przy uwzględnieniu zdolności majątkowej płatnika, w czwartym rzędzie z subwencji skarbu państwa za czynności spełniane przez gminę w zastępstwie państwa, **w ostatnim rzędzie z podatków.**

Polityka gospodarcza Zarządu miasta jest fałszywa — skoro dąży do ograniczania, zamiast rozszerzania dotychczasowych i zakładania nowych przedsiębiorstw jak mleczarnie, kina, pralnie, zakład pogrzebowy, zakłady asekuracyjne, gospodarstwa rolne, cegielnie itd.

Kontrolę i powiększenie dochodu z majątku miasta uniemożliwia Radzie miasta stała praktyka Zarządu m., że umowy dotyczące dzierżawy majątku m. nie przedkłada się sekcjom i Radzie miejskiej, obchodząc sztuczkami prawnemi odnośne postanowienia statutu!

Dla uzyskania stałych i dostatecznych dochodów powinna Rada m. przygotować ustawę o finansach miejskich opartą na zasadzie sprawiedliwości, w szczególności na podatku dochodowym progresywnym i na podatkach zbytkownych, a projekt odnośny należy przedłożyć przy poparciu posłów krakowskich Sejmowi. Bez własnej inicjatywy miasta będziemy w nowej ustawie o finansach miejskich pokrzywdzeni!

JESTEŚMY ZWOLENNIKAMI TEATRU MIEJSKIEGO,

chcielibyśmy, aby teatr był dostępny dla klasy robotniczej — nie możemy jednak milczeniem pominąć ogromnego **deficytu teatru m., sięgającego kwoty 500 tysięcy złotych!** Nie można pociągać w drodze podatków dalej ludności miasta, aby ona płaciła deficyt za tych, co nie chodzą do teatru!

Rada miejska powinna również wystąpić z inicjatywą w sprawie **budowy pałacu sprawiedliwości w Krakowie.**

Pan prezydent powinien był z okazji dyskusji w Senacie nad budżetem inwestycyjnym domagać się i przypomnieć Rządowi, że obecny stan budynków sądowych nie może być nadal bez szkody dla zdrowia ludności i bez szkody dla wymiaru sprawiedliwości utrzymany.

W dziedzinie opieki społecznej domaga się mówca wykonania **ustawy o opiekunach społecznych**, ustanowienia miejskiej Komisji społecznej oraz wybrania dzielnicowych opiekunów społecznych, którzy zajęliby się losem niezamożnych dzieci szkolnych, starców, inwalidów i osób do pracy niezdolnych we wszystkich dzielnicach miasta.

Dla zasilenia budżetu opieki społecznej wnosi tow. Dr. Rosenzweig

1) o skreślenie w dziale I-szym budżetu kwoty 100.000 zł. przeznaczonej na **bankiety i komersy w Starym Teatrze i przelanie z tej kwoty 50.000 zł.** do działu opieki społecznej **na śniadania, odzież i obuwie dla niezamożnej dziatwy szkolnej;**

2) wnosi o skreślenie z budżetu wydatków nadzwyczajnych kwoty **30.000 zł. przeznaczonej na zakupno dwóch nowych aut osobowych** dla Zarządu miasta, albowiem obecne pojazdy powinny wystarczyć, gdyż miasto posiada **a) 5 aut prezydialnych, b) 2 auta dla naczelnika straży pożarnej, c) 2 auta dla dyrektora elektrowni, d) 2 auta dla dyrektora gazowni, e) jedno auto dla dyrektora tramwaju, f) jedno auto dla dyrektora wodociągu, g) jedno auto dla kierownika akcyzy miejskiej łącznie zatem 14 aut osobowych.**

Jest rzeczą niesłychaną — oświadcza mówca — aby przy deficycie budżetowym 2.000.000 zł. — miasto utrzymywało aż 14 aut osobowych, zamiast scentralizować garażowanie i wyjazd aut osobowych i aby w tych warunkach preliminowano w budżecie **zakupno dwóch nowych aut dla wygody prezydjalnej!**

Mowca wnosi o skreślenie tej pozycji i przeznaczenie powyższej kwoty **30.000 zł. na zakupno książek do bibliotek szkolnych, na zakupno książek szkolnych i obuwia dla niezamożnej dziatwy szkolnej,** potrzebującej tych przedmiotów z początkiem nowego roku szkolnego oraz na podwyższenie **subwencji dla Związku muzyków do kwoty 5.000 zł.**

Dalej wnosi tow. Dr. Rosenzweig na podwyższenie dochodów gminy ze **Spółki Targowej „Caro" z 10.000 zł. na 30.000 zł.** i o podwyższenie opłaty **za otwarcie lokali publicznych po północy z kwoty budżetowej 20.000 zł. na 40.000 zł.** — z tem, że łączna kwota **40.000 zł.** z powyższych źródeł uzyskać się mająca ma być użytą **na powiększenie liczby higienistek (pielęgniarek) w ten sposób, aby każda szkoła miała osobną higienistkę dla dzieci szkolnych.**

Jeśli lekarz szkolny orzeknie, że dziecko szkolne jest chore — **obowiązkiem higienistki jest troska o zdrowie i odżywienie każdego takiego dziecka w szkole i poza szkołą.**

Mowca wskazuje na to, że Kasa Targowa „Caro" może płacić większe kwoty na rzecz opieki społecznej miasta — skoro jednemu z urzędników miejskich, który pełnił czynności dyrektora tej spółki i to **w swoich godzinach urzędowych płaciła aż 1.200 zł. miesięcznej pensji dyrektorskiej!**

Należy przyglądnąć się wydatkom na administrację także w innych zakładach miejskich — albowiem w jednym z tych zakładów **jedna — tylko prowizja dla kierownika zakładu „za oszczędności w zużyciu węgla" — wynosi rocznie 11.000 zł.!**

Niewątpliwie tych prowizyj jest więcej — nie mamy jednak dostępu do ksiąg — uniemożliwia się nam wykonywanie zgodnie z postanowieniami statutu prawa kontroli!

Przechodząc do **przedsiębiorstw miejskich** mówca stwierdza, że zakłady te **przynoszą gminie ogromne dochody**, które ukryto w budżecie!

Czysty zysk z wodociągu preliminuje się **na 500 tysięcy złotych**, mimo, że wodociąg jako zakład użyteczności publicznej nie powinien przynosić dochodu — stąd pochodzi, że opłata za wodę jest za wysoka!

Elektrownia miejska przynosi miastu ogromne dochody — czysty zysk z elektrowni preliminowany na rok 1928 wynosi 800.000 zł. — odpisy amortyzacyjne od wartości elektrowni wynoszą **847.000 złotych**, które ukryto fałszywie w budżecie administracyjnym jako dotację gminy (?!) — wreszcie elektrownia co roku wydaje na inwestycje, które powiększają majątek gminy 2.000.000 zł. — **wszystko to w kwocie 3,600.000 zł. jest czystym zyskiem gminy z elektrowni,** a zysk ten płacą konsumenci w formie wysokich cen prądu elektrycznego!

ROZWIĄZANIE KWESTJI MIESZKANIOWEJ

niezwykle palącej, wprost tragicznej dla tysięcy rodzin robotniczych i urzędniczych uważa mowca za możliwe tylko **przez zaciągnięcie przez miasto większej pożyczki zagranicznej.**

Gmina ma majątek w akcjach jaworznickich, które **nie dają gminie odpowiedniego dochodu.** Zamiana gwarectwa jako spółki z ograniczoną poręką na spółkę akcyjną pozbawiło gminę wielkiej części majątku gminnego, bo akcje nie przedstawiają tej wartości obrotowej, jaką reprezentuje rzeczywisty majątek gwarectwa jaworznickiego. Od czasu przejścia Jaworzna na własność sp. akc. nie przedstawiono nam zamknięcia rachunkowego — **nie wiemy jakie są dochody Jaworzna, gdzie i jakim odpływają korytem.**

Mówca rzuca myśl, czy nie należałoby akcje te pozbyć, a za uzyskane 10 miljonów złotych

WYBUDOWAĆ DWA TYSIĄCE NOWYCH MIESZKAŃ.

Jako socjaliści, jesteśmy zwolennikami udziału gminy we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach dochodowych, jednakże o tyle, o ile dochody te znajdują się pod istotną i bezpośrednią kontrolą miasta.

W końcu wnosi tow. Dr. Rosenzweig **na ustanowienie inspekcji mieszkaniowej,** któraby badała stale stan mieszkań ludności miasta i przydzieliła tym, którzy mieszkają w przepełnionych i niehigienicznych mieszkaniach odpowiednie mieszkania w nowo wybudowanych domach miejskich, gdyż przydział tych mieszkań obecnie następuje w drodze protekcji.

Najwyższy procent (około 30%) wszystkich wydatków miejskich pożera administracja miejska — należy przeprowadzić reformę administracji miejskiej przy pomocy ustanowić się mającego urzędu kontroli miejskiej, złożonego np. z trzech radców miejskich i trzech urzędników miejskich, którzy zbadają wszystkie czynności, akta i księgi magistratu i przedsiębiorstw miejskich i przedstawią Radzie miejskiej wnioski w sprawie oszczędności i reformy administracji miejskiej.

Od urzędników miejskich żądamy, — by weszli myślą w dusze i potrzeby każdego zgłaszającego się do nich obywatela i byli mu pomocą, a nie samą tylko władzą!

W końcowem przemówieniu mówca stwierdza, że klub PPS jak dotychczas, tak i w przyszłości, będzie prowadził w stosunku do zarządu miasta politykę **rzeczowej opozycji**, będzie współdziałał tam, gdzie chodzi o dobro ludności i rozwój miasta — w tej Radzie klub mieszczański stanowi ogromną większość Rady, decyduje o wszystkich sprawach gospodarki miejskiej i **dlatego klub PPS odpowiedzialności za gospodarkę tej Rady na siebie nie bierze. (Oklaski).**

Odpowiedź prezydenta Rollego

Bardzo wyczerpująca dyskusja ogólna — mówił prezydent Rolle — stwierdziła, że praca zarządu miasta była wydatną i rezultaty tej pracy we wielu kierunkach znalazły uznanie nawet u przedstawicieli tak zwanej „opozycji", mimo, że ta „opozycja" bierze razem ze wszystkiemi ugrupowaniami udział w życiu gospodarczem miasta. Dalej prezydent stwierdza, że w dyskusji nie było objawu pesymizmu.

Podnoszone od dwóch lat alarmy, że Katowice to to, czy owo nam odbierają, poza słowami nic narazie nie przyniosły ujemnego dla miasta. — Na zwrócone w tej sprawie zapytania do rządu, prezydent otrzymał odpowiedź, **że w pogłoskach tych niema ani słowa prawdy i że niepotrzebnie niepokoimy się plotkami.** Potwierdza to fakt, że do prowizorjum budżetowego wstawiono na Akademję Górniczą 500.000 złotych i taką samą kwotę do budżetu zwyczajnego.

Mówca broni następnie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju i zakresie działania władz administracyjnej ogólnej i widzi w nim bardzo waż-

ny krok rządu w kierunku uporządkowania stosunków w administracji samorządów.

Następnie mówca przeszedł do sprawy opieki społecznej i stwierdza, że dział ten rozwija się szybko. Po omówieniu sprawy budowlanej, dzielnic przyłączonych, zatrzymał się na sprawie Muzeum narodowego. Prezydent broni swego projektu, t. j. budowy gmachu dla Muzeum przy wylocie ul. Mikołajskiej, zaznaczając, że zarzut, jakoby miejsce to było zbyt małe, nie ma racji, gdyż w całości dają parcele te 3.500 metrów kwadratowych. Trzeba przytem pamiętać, że Muzeum będzie mieścić się zawsze conajmniej w czterech punktach naszego miasta, a mianowicie: Sukiennice dla sztuki współczesnej, Dom im. Szolajskich dla zbiorów Jasieńskiego, Dom Matejki i gmach właściwego Muzeum.

Po przemówieniu prezydenta Rollego późnym wieczorem wiceprezydent dr. Schneider zamknął posiedzenie.

Wiadomości polityczne

FRANCJA ZANIEPOKOJONA RUCHLIWOŚCIĄ MUSSOLINIEGO

„Prager Tagblatt" w depeszy z Paryża donosi, że w ciągu ostatnich 24 godzin wzmogło się tam zdenerwowanie w kołach politycznych skutkiem dyplomatycznej ruchliwości Mussoliniego. Mimo zaprzeczenia oficjalnej agencji włoskiej, że Włochy bynajmniej nie dążą do stworzenia bloku wschodnio-europejskiego, mimo odparcia przez ministra Zaleskiego pogłosek, jakoby Polska miała zamiar wstąpić do bloku skierowanego przeciwko małej entencie, pomimo spokojnego stanowiska prasy coraz większe zaniepokojenie w kołach politycznych staje się tem bardziej widoczne, że dotychczas nie udało się odkryć tajemnicy, osłaniającej dążenia Mussoliniego. Mimo całego sceptycyzmu, z jakim patrzy się opinja na kombinacje, które przypisują Mussoliniemu, nie ukrywa się faktu, że polityka Mussoliniego niedwuznacznie dąży do nowego ugrupowania równowagi europejskiej. Osłabienie małej ententy, w którym to kierunku niedwuznacznie dąży do polityki włoska, mogłoby wstrząsnąć filarami, na których Francja opiera całą swoją politykę powojenną, a w szczególności jej system utrzymania nowego porządku terytorjalnego. Obawy tego rodzaju zostały wzmocnione przez troski, jakie nasuwa stanowisko Polski.

AMERYKAŃSKO - NIEMIECKI PAKT ANTYWOJENNY

„Berliner Tageblatt" donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie p. Shurman ma w najbliższych dniach odwiedzić ministra spraw zagranicznych Stresemanna i omówić z nim kwestje rokowań amerykańsko-francuskich o pakt antywojenny. Jednocześnie p. Shurman ma przedłożyć Stresemanowi dokumenty, dotyczące tych rokowań. Termin odwiedzin ambasadora Shurmana u Stresemanna nie jest jeszcze ustalony, ponieważ Stresemann bawi obecnie w Kassel, gdzie bierze udział w kongresie partyjnym niemieckiej partji ludowej, jednakże w kołach politycznych Berlina spodziewają się tej rozmowy w końcu bieżącego tygodnia. Jednocześnie — jak donosi dziennik — rząd amerykański ma zaproponować rządowi Rzeszy zawarcie wspólnej umowy antywojennej pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, Francją, Anglją, Japonją, Włochami i Niemcami i prosić rząd niemiecki o sprecyzowanie swego stanowiska w tej sprawie.

Ruch spółdzielczy

DO CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI „PROLETARJAT" W KRAKOWIE

Jak o tem już pisaliśmy w „Naprzodzie", wszystkim członkom Spółdzielni „Proletarjat", których adresy biuro Spółdzielni posiadało, rozesłany został numer pisemka „Spożywcy — Społem!", w którym podana została garść wiadomości, mogących interesować członków tej Spółdzielni, oraz umieszczone zostało „oświadczenie", dotyczące zamiarów członka wobec Spółdzielni. Oświadczenie to mieli członkowie wyciąć i odnieść do najbliższego sklepu „Proletarjatu".

Ponieważ bardzo wielu członków tego oświadczenia jeszcze nie zwróciło, tą drogą prosimy ich jeszcze o dopełnienie tego obowiązku, gdyż przez nawiązanie kontaktu z członkami, będzie mógł Zarząd ustalić faktyczny skład członków Spółdzielni i opracować plan akcji organizacyjnej.

Wszyscy członkowie, którzy pisemko „Społem — Społem!" nie otrzymali (brak lub niedokładność adresu), będą łaskawi powiadomić o tem najbliższy sklep „Proletarjatu".

KRONIKA

—o—

Kraków, 14 kwietnia.

W niedzielę wycieczka TUR na Wawel

Towarzysze! W niedzielę dnia 15 bm. urządza TUR wycieczkę na Wawel, celem zwiedzenia zamku, wystawy arrasów i Smoczej Jamy. — Punkt zborny o godzinie 9'45 rano przy wejściu do podworca arkadowego. Jawcie się tłumnie wraz z dziećmi! Pieniądze za wstęp, od tych, którzy nie byli na odczycie, zbiera **tow. Kling przy wejściu** do zamku. Bilety z odczytu mają ważność wstępu na Wawel. **Wycieczka odbędzie się nawet w razie niepogody.**

Wycieczka do Muzeum Narodowego odbędzie się w następną **niedzielę, t. j. 22 bm.** Wycieczkę poprzedzi odczyt tow. red. Emila Haeckera, pod tytułem „Muzeum narodowe", który odbędzie się **we czwartek dnia 19 bm. o godzinie 7'30 wieczorem** w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

Wzywamy Związki zawodowe, aby zachęcały swoich członków do udziału w wycieczkach i odczytach TUR.

—ooo—

Nowe przepisy o przyjmowaniu do gimnazjum

Ministerstwo oświaty przesłało do opinji kuratorjów okólnik w sprawie zmiany przepisów o przyjmowaniu uczniów do gimnazjów. Okólnik poza wyszczególnieniem szeregu załączników, które uczeń zapisujący się do gimnazjum musi złożyć, omawia wiek przepisowy dla młodzieży wstępującej do klasy I, oraz **podaje szereg uwag, dotyczących zakresu egzaminu wstępnego. Wedle tego okólnika do gimnazjum może wstąpić uczeń mający 9 i pół lat minimum, a 12 maksimum.**

—ooo—

Drzewa na rynku

Z prezydjum miasta Krakowa otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Odnośnie do notatki zamieszczonej w „Naprzodzie" z dnia 31 marca br. p. t. „Prezydjum miasta chce wyciąć drzewa na Rynku krakowskim" — magistrat wyjaśnia, że dotyczącego polecenia zarząd ogrodnictwa miejskiego wcale nie otrzymał, wycięcie drzew w Rynku wcale nie jest zamierzone, a zarząd ogrodów miejskich zmuszony był tylko usunąć trzy drzewa zmurszałe, grożące wywróceniem, oraz parę poranionych, nie mogących się rozwijać, młodych drzewek.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa: **Rolle.**

—ooo—

DOROCZNA ZBIÓRKA NA KOLONJE KOBIERNICKA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI odbędzie się jutro w niedzielę 15 kwietnia. **Towarzyszki i Towarzysze! Niech nikt z Was nie uchyli się od spełnienia społecznego obowiązku!**

ZIMA. Po dniach pięknej pogody oziębiło się we czwartek, a wczoraj rano mieszkańcy Krakowa mieli niemałą niespodziankę, bo śnieg, który pokrył dachy domów i ogrody grubym całunem. Przez cały dzień płatki śniegu spadały na nasze miasto z zasnutego ciemną powłoką chmur nieba. Drzewa, które już puszczały listki, przysypane są puchem śniegowym, jakby wiosennem kwieciem. Na ulicach tj. na chodnikach i jezdniach panowało wszechwładnie błoto. Ludzie brodzili w błocie, idąc do zajęć.

PRZYJAZD MIN. MEYSZTOWICZA I BANKIET SĘDZIOWSKI. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa minister sprawiedliwości Meysztowicz. W związku z przyjazdem p. ministra Stowarzyszenie sędziów krakowskich rozesłało okólnik do swych członków, w którem zawiadamia, że **urządzony będzie bankiet na cześć min. Meysztowicza, na który należy złożyć po 40 zł. od osoby.**

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM. — Wczoraj rano koło godz. 9 nagle zabrakło prądu elektrycznego i tramwaje na wszystkich linjach stanęły. Podobno powodem braku prądu elektrycznego był deficit w przewodach elektrycznych. Po dwóch godzinach ruch tramwajowy podjęto, ale kursowały tylko wozy motorowe z powodu słabego dopływu prądu. Ta przerwa w ruchu tramwajowym była klęską dla ludności Krakowa w tak dzień jak wczorajszy, — musiano brodzić, spiesząc się do pracy, po kostki w błocie.

WYCIECZKA STUDENTÓW Z KRAKOWA DO BUDAPESZTU. Wczoraj odjechała z Krakowa wycieczka studentów polskich do Budapesztu. — Wycieczka zabawi tam dwa tygodnie, celem zapoznania się ze stolicą Węgier.

ZJAZD CHIRURGÓW W KRAKOWIE. W drugim dniu uczestnicy zjazdu zwiedzili Wawel oprowadzani przez dra Dobrzyckiego. Po południu rozpoczęły się dalsze obrady pod przewodnictwem prof. dra Kozłowskiego, poświęcone dyskusji nad referatem pt. „Zwichnięcia zastarzałe stawów". Głównym referentem był dr. S. Wierzejowski z Poznania. O godz. 7 odbyło się posiedzenie poświęcone omówieniu kongresu międzynarodowego chirurgów w Warszawie. Dziś czwarte posiedzenie i zakończenie zjazdu.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE. Jak słychać, w najbliższym czasie mają zajść wielkie zmiany władz sądowych w Krakowie. W stały stan spoczynku ma przejść kilku kierujących sędziów, a między innymi prez. sądu apel. Wolter i wiceprezes Turowicz. **Prócz tego mają nastąpić przesunięcia w sądach krakowskich na stanowiska sędziów.**

SADZAWKA NA PLANTACH KRAKOWSKICH PRZY UL. BASZTOWEJ napełniona została wodą i puszczono na nią dwa łabędzie, oraz kilka ciekawych okazów czarnych kaczek. Dzieci przyglądają się z mostku figlom dumnych łabędzi i „nurkom" kaczek. Wczoraj wyglądała malowniczo sadzawka z pływającymi łabędziami wśród zaśnieżonych brzegów i przybranych w puch śnieżny drzew.

BEZPOŚREDNI WAGON KRAKÓW—TRUSKAWIEC. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi, że wagon bezpośredniej komunikacji I, II i III klasy Kraków—Truskawiec i z powrotem w pociągach Nr. 29—22 będzie kursował od dnia 1 maja do 15 października br. Poraz pierwszy wląćzy go Kraków dnia 30 kwietnia do pociągu Nr. 29.

ODCZYTY O USTAWACH NOWOWYDANYCH. W przyszłym tygodniu rozpoczyna się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie cykl odczytów publicznych z dziedziny ustaw nowowydanych, urządzony przez Stowarzyszenie Kandydatów Adwokackich. Wobec ogromu nowego materjału ustawodawczego wydanego w ostatnim okresie pełnomocnictw rządu, waga tego cyklu tak dla ogółu prawników jak i dla szerokich sfer społeczeństwa, bije w oczy. Prelekcje poszczególne wygłoszą między innymi rektor Zoll, profesor Gołąb, dyrektor Konderski z Warszawy, profesor Hilarowicz z Warszawy, dyrektor Beres i wielu innych wybitnych fachowców z dziedziny teorji i praktyki. Wykłady odbywać się będą w każdą środę o godz. 7 wieczorem i będą ogłaszane w prasie osobno.

WYSTAWA „JEDNOROGA" W PAŁACU SZTUKI. Jak już donosiliśmy, odbędzie się w niedzielę otwarcie dorocznej wystawy grupy artystów „Jednoróg", która znajdzie pomieszczenie we wszystkich salonach Pałacu Sztuki. Na wystawę tę złoży się kilka zbiorowych ekspozycyj i dzieła kilkunastu artystów, które zostały rozmieszczone w ten sposób, że dają dobry przegląd dorobku tej grupy.

LOSOWANIE DZIEŁ SZTUKI. W drugiej połowie maja odbędzie się w Pałacu Sztuki losowanie obrazów i rzeźb, przeznaczonych do rozlosowania między posiadaczy akcyj Tow. Przyj. Szt. Pięknych. Przedtem odbędzie się wystawa tych dzieł, tak, że każdy będzie mógł przekonać się o wielkiej wartości tych rzeczy, które będzie można wygrać. Akcje Tow. można jeszcze aż do terminu losowania nabywać w Pałacu Sztuki przy placu Szczepańskim 4. Z prowincji należy przesyłać na akcje te i na koszta poleconej przesyłki 21 zł. i 50 gr.

WYPADEK SZOFERA POCZTOWEGO. Wczoraj rano zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Ignacy Duś, szofer pocztowy, który doznał obrażenia twarzy podczas korbowania samochodu. Po założeniu opatrunku, powierzono Dusia opiece domowej.

UPARTY SAMOBÓJCA. Usiłował odebrać sobie życie przez utopienie się w dole kloacznym domu przy ul. Sarmackiej 97, Antoni Lenartek, zamieszkały przy ul. Lwowskiej 32. Lenartka wydobył z dołu właściciel tej realności Ignacy Skowronek, poczem Lenartek odszedł do domu. Lenartek w podobny sposób usiłował się już poraz trzeci utopić.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Piotrowi Gorańcowi, woźnicy z Krzesławic, którego kopnął koń na ulicy. Po opatrzeniu polecono Gorańcowi udać się do kliniki.

CIEKAWA HISTORJA KONIA I SAMOCHODU. W czasie mijania się w ul. Wielickiej zaprzęgu wapienników miejskich zaprzęgu jednokonnego z samochodem, spłoszył się koń tego zaprzęgu i skoczył w bok, skutkiem czego dostał się pod samochód, który mu złamał nogę. Woźnica zaprzęgu, widząc to zbiegł. Na razie nie ustalono czyja własnością jest ten zaprząg.

DOROŻKA ROZBITA PRZEZ SAMOCHÓD. Na dorożkę konną Antoniego Stycznia najechał w ul. Czarnowiejskiej samochód Nr. 4656. Dorożka została silnie uszkodzona. Szkoda wynosi 400 zł.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. Znaleziono w bramie domu przy ul. Bonerowskiej 2 porzucone niemowlę płci męskiej, liczące około sześć tygodni. Dziecko ubrane było w sukienkę i czepeczek, owinięte w pieluszkę i poduszkę, oraz serwetę kolorową. Obok dziecka zaś leżała duża torba papierowa, w której znajdowało się kilka pieluszek i pudełko pudru. Dziecko odesłano do Miejskiego Żłobka, a za matką wszczęto poszukiwania.

PODCZAS POGRZEBU MĘŻA SPLĄDROWALI ZŁODZIEJE MIESZKANIE WDOWY. — Zofja Płatek, zamieszkała przy ul. Jabłonowskich 16, zgłosiła w policji, że gdy była na pogrzebie swego męża, włamano się do jej zamkniętego mieszkania przez urwanie kłódki od drzwi i skradziono jej 3 poduszki, jasiek i garderobę ogólnej wartości 200 złotych.

NOCNE POLOWANIE NA WŁAMYWACZA. — Ubiegłej nocy, o godzinie 2, posterunkowy patrolujący w ul. Mikołajskiej, usłyszał wewnątrz domu przy tejże ulicy pod l. 10 jakieś pukanie. Posterunkowy zadzwonił do bramy, a wtedy usłyszał, jak ktoś uciekał. Po otwarciu bramy przez stróża, zauważył posterunkowy w drzwiach prowadzonych z sieni do sklepu owocowego Lipschitza wyrżnięty zamek w drzwiach, wobec czego zawezwał drugiego posterunkowego i przy jego pomocy jak również i wywiadowcy odszukał ukrytego na schodach pod strychem nieznanego osobnika. Po doprowadzeniu go na policję okazało się, że osobnikiem tym jest Władysław Duroń, lat 30. Duroń usiłował włamać się do sklepu Lipschitza. — Duroń podejrzany jest o kilka podobnych kradzieży.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. W „Komedji miłości" Molnara, która wchodzi dzisiaj na afisz, zabawną parę librecistów operetkowych grają pp. Niewiarowicz i Leliwa, divą lekkiej muzy jest p. Barwińska, podstarzałym kabotynem p. Strzelecki, kompozytorem młodocianym p. Kierczyński. Epizodyczne role wykonają pp. Karczewski i Turski. P. Barwińska zaprezentuje nowe tualety, kreacje p. Any Juty. Reżyserował p. Niewiarowicz. Sztuka Molnara powtórzoną będzie jutro w niedzielę wieczorem we wtorek, czwartek i piątek. W niedzielę popołudniu „Mamusia".

TEATR „NOWOŚCI". Teatr dla dzieci i młodzieży zamiast w „Bagateli" wystawia widowisko fantastyczne A. Walewskiego „Kopciuszek" w niedziele 15 bm. o godzinie 3'30 popołudniu. Bilety od 1—4 złotych do nabycia w firmie Rudnicki — Linja A—B.

JEDYNY KONCERT ADAMA DIDURA odbędzie się w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze. Znakomity artysta wykona bogaty i interesujący program.

AMERYKAŃSKI „CHOCOLADE KIDDES". artystyczny zespół murzyński z Nowego Jorku, da dwa przedstawienia w Starym Teatrze: w poniedziałek 16 i we wtorek 17 b. m.

KINO MUZEUM wyświetlać będzie w sobotę dnia 14 i w niedzielę 15 bm. następujący program: „Dydzio tęskni za kratą" — farsa w dwóch aktach; „Cuda Amazonki" — film pouczający w trzech wielkich aktach; „Harold Lloyd w Praterze" — w dwóch aktach. W roli głównej Harold Lloyd i zwierzęta. „Tygodnik Gaumonta" — najnowsze aktualności świata w jednym akcie. W sobotę jeden program o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę zaś trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wiecz.

—ooo—

Z Polski

O POŻARZE W SIERADZU donoszą następujące szczegóły: Pożar powstał w jednym z drewnianych budynków na przedmieściu podczas zabawy wielkanocnej i to najprawdopodobniej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Dzięki wiatrowi płomienie szybko przeniosły się na sąsiednie posesje. Rozszerzaniu się szybko żywiołowi sprzyjała ta okoliczność, że dachy większości tych budynków były pokryte słomą. Wśród nieopisanej paniki i straszliwego zamieszania, powstałego wśród przebudzonych ze snu mieszkańców, przystąpiono do akcji ratowniczej, która trwała do rana. Pastwą płomieni padło 16 domów wraz z zabudowaniami, inwentarzem żywym, zbożem, narzędziami itd. Spaliły się doszczętnie wszystkie mieszkania. Straty obliczone zostały na 130 tysięcy złotych. 29 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Krwawa łuna nad miejscem katastrofy widniała według informacyj naocznych widzów w odległości 30 kilometrów od Sieradza. Z inicjatywy urzędu wojewódzkiego w Łodzi zawiązał się komitet niesienia pomocy dla pogorzelców.

GOSPODARKA W SPÓŁDZIELNI „ZETES" W DĘBICY. Od czasu, gdy posadę kierownika Spółdzielni objął niejaki p. Czwaczka, były porucznik żandarmerii, zapanowały w niej dziwne stosunki. P. Czwaczka, wbrew wyraźnym poleceniom dyrektora, by z robotnikami postępował po ludzku, wprowadził „raport", do którego muszą się stawiać wszyscy robotnicy o godzinie 6'30 rano, mimo, że praca zaczyna się oficjalnie dopiero o godzinie 7. Za parominutowe spóźnienie do „raportu" p. Czwaczka **wydala robotników z pracy**, jak to miało ostatnio miejsce z murarzem Feliksem S. Daleko mniej dbałym o dobro firmy jest p. Czwaczka, jeżeli chodzi o niego samego... **Robotnice uważa p. Czw. za swoje metresy.** Apelujemy tą drogą do dyrektora spółdzielni p. inż. Otorowskiego, aby, jako człowiek uczciwy i stateczny, nie pozwolił krzywdzić robotników i przeprowadził w Spółdzielni **sanację moralną i materjalną!**

—ooo—

Z zagranicy

Z BOŻNICY — DOM ROBOTNICZY. Żyd. ag. tel. donosi, że w miasteczku Pogrebiszcze w okręgu mińskim, grupa żydowskich członków związku młodzieży komunistycznej oraz robotnicy żydowscy wtargnęli do miejscowej synagogi podczas modlitwy, z czerwonemi sztandarami i portretami Lenina, ogłaszając, że synagoga zostaje przekształcona na klub robotniczy.

KATASTROFY. W Algierze skutkiem wykolejenia się tramwaju dwie osoby zostały zabite, a około 20 odniosło rany. — W Malmedy skutkiem wykolejenia się pociągu jedna osoba została zabita, a dwie odniosły rany.

Przegląd gospodarczy

—o—

KIEDY ROZPOCZNĄ SIĘ ZNOWU ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE?

Berlin, 13 kwietnia (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi, że minister Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, odjechał do Wiednia, aby jako przewodniczący delegacji niemieckiego związku włościańskiego przewodniczyć na konferencji z austrjackiemi organizacjami rolniczemi. Przy tej sposobności donosi „Berliner Tageblatt", że minister Hermes spotka się z dr. Twardowskim i przeprowadzi rozmowy, w czasie których przewodniczący obu delegacyj mają omówić stosunki handlowo-polityczne między Niemcami a Polską. Możliwe, że **dojdzie nawet do uregulowania szczegółów dalszego prowadzenia rokowań.** Inne dzienniki niemieckie podają tą wiadomość, przyczem „Germania" podkreśla, że rozmowa między Hermesem a Twardowskim dotyczyć będzie tylko **czysto technicznych kwestyj.** W rozmowie tej obaj przewodniczący będą próbowali oznaczyć, w jakiem miejscu i kiedy będą mogły być podjęte na nowo rokowania.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-CZESKIE

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). W najbliższym czasie wraca do Warszawy delegacja czechosłowacka do rokowań handlowych z Polską, celem ich kontynuowania.

WSPÓŁPRACA BANKU POLSKIEGO Z BANKIEM FRANCUSKIM

Paryż, 13 kwietnia (PAT). Do Paryża przybył prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński. Celem przybycia p. Karpińskiego jest przeprowadzenie z gubernatorem Banku Francuskiego konferencji w sprawie współpracy tych dwóch instytucyj finansowych.

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 30—35 groszy, mleko niezbier. 1 litr 40—45 gr., śmietana słodka 1 litr 60—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'80—7 zł., masło deser. 1 kg. 7'80—8 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja kopa 8'20—8'60 zł., jaja sztuka 14—15 gr., kury szt. 5—8 zł., kaczki żywe szt. 6—8 zł., gęsi żywe szt. 10—12 zł., jabłka kraj. 1 kg. 1'20—2'40 zł., cytryna szt. 12—16 gr., ziemniaki 100 kg. 9—10 zł., ziemniaki 1 kg. 13—15 gr., buraki 1 kg. 25—30 gr., marchew 1 kg. 35—40 gr., cebula 1 kg. 70—75 gr., czosnek 1 kg. 1'40—1'50 zł., kalafiory szt. 3—4 zł., pietruszka 1 kg. 40—50 gr., rzodkiewka wiązka 0'70—1 zł., seler 1 kg. 0'80—1 zł., sałata szt. 25—40 gr., włoszczyzna 1 kg. 50—60 gr., chrzan 1 kg. 1'60—2 zł., barszcz 1 litr 35—40 gr., karp 1 kg. 6'50 zł., szczupak 1 kg. 6—7 zł., lin 1 kg. 6 zł., cyrty 1 kg. 7 zł., wiślane drobne 1 kg. 2'50—3 zł.

PODZIĘKOWANIE

W. P. Dyr. B. Walick-Walewskiemu, Chórowi gimn. VIII, RKS Legja, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę śp. Henrykowi Stankowskiemu — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. Ojciec i rodzeństwo.

Piątkowe posiedzenie Rady miejskiej

Kraków, 14 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu rozpoczęto szczegółową dyskusję budżetową nad poszczególnemi działami.

Przed dyskusją nad pierwszym działem „Administracja ogólna" prezydent **Rolle** omówił szczegółowo odpowiednie pozycje tego działu.

W dziale „Administracja ogólna" — preliminowano 5,613.914 złotych, w tem wydatki osobowe 4,664.414 zł., wydatki rzeczowe 610.692, miejski urząd poboru podatków i opłat pośrednich 952.500 zł. W wydatkach nadzwyczajnych preliminowano 80.000 zł.

W dyskusji nad tym działem zabierali głos r. m. Pachoński, r. m. Puchałka, **r. m. tow. Rosenzweig**, który domagał się reformy administracji — i podtrzymywał swoje skreślenia budżetu na rzecz opieki społecznej proponowane przy ogólnej dyskusji.

Następnie przemawiał r. m. dr. Krzetuski, krytykując, jak w przemówieniu podczas dyskusji ogólnej — gospodarkę miejską.

Dział I w głosowaniu przyjęto i przystąpiono do działu II (majątek komunalny).

Z powodu spóźnionej pory, dalszy przebieg posiedzenia podamy w jutrzejszym numerze.

Stały podatek majątkowy

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jak słychać, rząd zamierza wprowadzić **stały podatek majątkowy.** Podatek ma wynosić 0'5% od sumy majątku. Od sumy 6—15 tysięcy złotych opodatkowanie wynosiłoby 0'4%.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Komedja miłości" (premjera — nowość).
Niedziela popoł.: „Mamusia" (ceny popołudniowe); wiecz.: „Komedja miłości".
Poniedziałek: „Proboszcz wśród bogaczy" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

KINOTEATRY

Corso: „Wśród tysiąca niebezpieczeństw".
Nowości: „Przedpiekle".
Promień: „Ostatnie dni Pompei".
Sztuka: „Hrabina Danyszew".
Uciecha: „Spadek Samuela Weinsteina", komedja.
Warszawa: „Kohn i Kelly na wojnie światowej".

RADJO

Sobota 14 kwietnia

Kraków (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.30: Transmisja z Warszawy odczytu dla maturzystów. 16.40: Odczyt: „Podwaliny gospodarcze naszej niepodległości: Rolnictwo polskie" — wygłosi dr. W. Ormicki, asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego. 17.20: Odczyt: „Z życia ludności północnej Afryki" — wygłosi dr. J. Fudakowski. 17.45: Transmisja z Warszawy. 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Transmisja z Warszawy odczytu z cyklu „Portrety literackie" pod tytułem „Wacław Grubiński", wygłosi p. Z. Dębicki. 20.00: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. J. Reguła, wicesekretarz Uniw. Jagiell. 20.30: Transmisja z Warszawy: operetka Fr. Lehara: „Hrabia Luxemburg". 22.00—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Atlantic" w Katowicach.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.30: Wykład dla maturzystów: „Polska a Francja" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00: Odczyt: „Wycieczki przyrodnicze" — wygłosi wizytator Kazimierz Czerwiński. 16.25: Komunikaty. 16.40: Odczyt: „Polityka cen w przedsiębiorstwach komunalnych" — wygłosi prof. dr. Leon Władysław Biegeleisen. 17.20: Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski. 17.45: Program dla dzieci: Koncert kanarków hodowli firmy „Kanarion". 19.05: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt z cyklu „Portrety literackie" pod tytułem „Piotr Choynowski" — wygłosi redaktor Zdzisław Dębicki. 20.30: „Hrabia Luxemburg", operetka Fr. Lehara. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

TELEGRAMY

Rokowania polsko-litewskie w Berlinie

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 20 bm. odbędzie się w Berlinie **pierwsze posiedzenie przewodniczących komisyj polsko-litewskich wyłonionych na konferencji ministra Zaleskiego z premierem Waldemarasem.**

Ze strony polskiej kierownictwo poszczególnych komisyj obejmą pp. Hołówko, Szumlakowski i Tarnowski z ministerstwa spraw zagranicznych.

Zjazdy nauczycielskie

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym rozpoczął w Warszawie obrady zjazd **nauczycieli szkół powszechnych.** Imieniem Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego powitał zjazd tow. poseł Czapiński.

Równocześnie rozpoczął się w Warszawie zjazd towarzystwa **nauczycieli szkół średnich i wyższych**, przy udziale 300 delegatów.

Mało-dyplomatyczne maniery

SKANDALICZNE STOSUNKI WE FRANCUSKIM KONSULACIE W WARSZAWIE

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiejszy „Kurjer Czerwony" przynosi sensacyjną wiadomość dotyczącą **konsulatu francuskiego w Warszawie.** Mianowicie do konsulatu zgłosił się swego czasu z jakąś sprawą obywatel polski p. Andrzej Sapieha. **Podczas rozmowy sekretarz konsulatu obraził słownie pana S., poczem polecił go wyrzucić.** Całe zajście opisał p. S. w „Głosie Prawdy" i w „Kurjerze Czerwonym".

Niedawno — jak donosi „Kurjer Czerwony" — wpłynął do konsulatu paszport zagraniczny p. Stpiczyńskiego, który chciał uzyskać wizę francuską. **Konsulat wizy odmówił!** Dopiero gdy „Głos Prawdy" zamieścił sprostowanie notatki o zajściu w konsulacie — p. Stpiczyński otrzymał żądaną wizę.

—ooo—

MINISTER ZALESKI W RZYMIE

Rzym, 13 kwietnia (PAT). **Przybył tu minister Zaleski wraz ze swoją małżonką, witany na dworcu przez przedstawicieli władz.**

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Jutro rozpoczyna obrady w ministerstwie pracy **Rada opieki społecznej.**

Na porządku dziennym sprawa rewizji klasyfikacji przedsiębiorstw zarejestrowanych w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

DROŻYZNA „NIE" WZRASTA

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Na wczorajszem posiedzeniu komisji statystycznej do badania kosztów utrzymania większością głosów przedstawicieli rządu i pracodawców ustalono, że **koszta utrzymania w marcu wzrosły o 0'1 procent.** Nasi towarzysze w komisji założyli protest i votum separatum, do którego **przyłączyli się przedstawiciele wszystkich organizacyj pracowniczych.**

ORGANIZACJA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Prace związane z organizacją powszechnego zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych posuwają się naprzód. Prawdopodobnie już na lipiec b. r. zostanie ukończona **rejestracja zakładów pracy oraz ubezpieczonych.** Liczba ubezpieczonych pracowników umysłowych **przekroczy cyfrę 100.000 osób.** Zakłady, które do 30 kwietnia b. r. nie zarejestrują pracowników podlegających ubezpieczeniu ulegną przewidzianym ustawowo **karom.** Powołana będzie przez zakład specjalna inspekcja, która zbada zakłady pracy, celem stwierdzenia, czy wszyscy podlegający ubezpieczeniu zostali zarejestrowani. Komisja ta powołana zostanie zapewne z początkiem maja br.

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU WARSZ. KASY CHORYCH

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu wczorajszym odbyły się wybory nowego Zarządu warsz. Kasy chorych. Rada Kasy chorych dokonała wyboru Zarządu w składzie następującym: PPS 5 miejsc, komuniści 5 miejsc, chadecja 2 miejsca, pracodawcy 6 miejsc. Należy zaznaczyć, iż komuniści uzyskali piąte miejsce jedynie z powodu poparcia ich przez Poalej Sion lewicę, w przeciwnym razie miejsce to otrzymałby „Bund" lub PPS. Z ramienia PPS wchodzą do nowego Zarządu tow. pos. Szczypiórski, Gliszczyńska, Lenga, Preiss i Szczerbiński.

Szczegóły zamachu na króla włoskiego

Medjolan, 13 kwietnia (PAT). W uzupełnieniu informacji o wybuchu we czwartek podczas uroczystości otwarcia targów medjolańskich zaznaczyć należy, co następuje: Eksplozja nastąpiła o godzinie 10 przedpołudniem, nakrótko przed otwarciem targów i spowodowana została przez **maszynę piekielną**, umieszczoną w podstawie latarni na placu Juljusza Cezara. Pomimo tego wypadku, król, który przybył na otwarcie targów, przewodniczył uroczystości otwarcia i zwiedził teren targów, zatrzymując się w ważniejszych pawilonach. Program pozostał niezmieniony, nie odbyło się jedynie przedstawienie galowe w teatrze „Scala". Policja prowadzi dochodzenia. Wśród zabitych **większość stanowią kobiety i dzieci.**

SKUTKI WYBUCHU

Medjolan, 13 kwietnia (PAT). Wybuch maszyny piekielnej strzaskał całkowicie podstawę latarni, w której była ukryta. Odłamki maszyny piekielnej i kawałki lanego żelaza podstawy latarni rozrzucone zostały w bardzo szerokiem promieniu. Tłum rzucił się do ucieczki, łącząc okrzyki trwogi z jękami rannych. Na ziemi pozostało **kilkanaście trupów** i znaczna ilość osób rannych. Pewien żołnierz 5-go pułku strzelców alpejskich miał od wybuchu rozerwany brzuch, z którego wypadły wnętrzności. Głowa jakiejś dziewczynki została zupełnie zmiażdżona. Akcja pomocy dla rannych została niezwłocznie zorganizowana i spokój natychmiast przywrócony. — Funkcjonarjusze straży ogniowej, czerwonego krzyża, oraz milicji przewieźli rannych do szpitali. O godzinie 17 **liczba zabitych wynosiła 15 osób.** Burmistrz Medjolanu zaofiarował 100 tysięcy lirów za wykrycie sprawców zamachu. Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu w Rzymie telefonem. Premjer wydał niezwłocznie jaknajenergiczniejsze zarządzenia celem wykrycia sprawców i wysłał natychmiast depeszę do króla i do burmistrza Medjolanu.

JAK PRZYGOTOWANO ZAMACH

Medjolan, 13 kwietnia (PAT). Według czynionych tu przypuszczeń, zamach został przygotowany w sposób następujący: Latarnie uliczne mają u swej podstawy małe otwory, które można bardzo łatwo otworzyć. Sprawca zamachu, który był z pewnością przebrany za funkcjonarjusza zakładu elektrycznego, pod pretekstem naprawiania latarni, ustawił w jej wnętrzu maszynę piekielną z zegarem.

DALSZE OFIARY

Bern, 13 kwietnia (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna dowiaduje się, że liczba zabitych pod czas zamachu w Medjolanie wzrosła w ciągu południa do 16 osób, ponieważ dwie ciężko ranne osoby zmarły. Cztery dalsze ciężko ranne osoby walczą ze śmiercią. Wśród ofiar znajduje się pięć kobiet i dwoje dzieci.

PO NIEUDAŁYM ZAMACHU NA KRÓLA WŁOSKIEGO

Warszawa, 13 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu"). Z powodu nieudałego zamachu na króla włoskiego prezydent Rzeczypospolitej i premjer marszałek Piłsudski wysłali do Rzymu depesze kondolencyjne.

Lotnicy niemieccy w drodze do Ameryki

Waszyngton, 13 kwietnia (PAT). Według ostatniego sprawozdania biura meteorologicznego prawdopodobnem jest, że lotnicy niemieccy napotkają silne wiatry na zachodniej części Atlantyku.

Berlin, 13 kwietnia (PAT). Prasa berlińska z ogromnem zainteresowaniem i napięciem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Koehla i barona Hunefelda, którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego major Fitzmaurice. „Berliner Tageblatt" w depeszy z Nowego Jorku donosi o olbrzymich przygotowaniach, poczynionych w Ameryce na przyjęcie lotników i podkreśla, że w razie pomyślnego wyniku lot może mieć pewne **znaczenie polityczne**, tembardziej, że razem z lotnikami niemieckimi znajduje się w samolocie irlandczyk, którego udział czyni całe przedsięwzięcie niesłychanie popularnem wśród irlandzkiej ludności Ameryki.

KIEDY SPODZIEWANY PRZYLOT DO AMERYKI?

Berlin, 13 kwietnia. Wobec tego, że wzlot nastąpił we czwartek o godzinie 5'38 rano, a lotnicy obliczyli trwanie jego na 36 godzin, przybycia do Nowego Jorku spodziewają się na piątek popołudniu. Przez całą noc z czwartku na piątek na różnych punktach wybrzeża Nowej Finlandji wyglądano przelotu „Bremen", jednak bezskutecznie. — W zatoce Trinity słyszano wprawdzie huk motoru, ale z powodu mgły samolotu nie widziano.

POWRÓT Z URLOPU

Warszawa, 13 kwietnia (PAT). Minister sprawiedliwości p. Meysztowicz powrócił z urlopu świątecznego i objął urzędowanie.

LOKAUT ĆWIERĆ MILJONA ROBOTNIKÓW

Berlin, 13 kwietnia (PAT). Wczoraj ogłoszony został w przemyśle metalurgicznym w Saksonji **lokaut, który obejmuje 250 tysięcy robotników.** — Wobec rozbicia się rokowań cennikowych w przemyśle metalurgicznym, sędzia rozjemczy zapowiedział wczoraj rozpoczęcie nowych pertraktacyj przy współudziale Izby rozjemczej. Na propozycję tą fabrykanci zgodzili się niezwłocznie, podczas gdy organizacja robotnicza zastrzegła sobie czas do namysłu celem wyznaczenia swojego przedstawiciela. Zebranie się Izby rozjemczej wyznaczono na poniedziałek przyszłego tygodnia. Niezależnie od tego oświadczono, iż wobec stanowiska organizacyj robotniczych — przemysłowcy zmuszeni są niezwłocznie przeprowadzić uchwałę lokautu.

Związki i zgromadzenia

CZŁONKÓW I ZASTĘPCÓW SĄDU PARTYJNEGO zapraszam na posiedzenie w niedzielę 15 kwietnia o 11 przed południem w redakcji „Naprzodu". Obecność bezwarunkowo konieczna. — **Feldman**, przewodniczący.

BACZNOŚĆ SZEWCY. Dnia 15 kwietnia o 2 po południu odbędzie się zgromadzenie przy ul. Dunajewskiego 5, III p. **Zarząd oddziału III.**

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE MALARZY I POKOSTNIKÓW odbędzie się we środę 18 kwietnia o godzinie 6 wieczorem w sali Związków Robotniczych, ul. Dunajewskiego 5, II piętro z porządkiem dziennym: 1) uchwalenie wniosków na zjazd związku robotników budowlanych, oraz wybranie delegatów na zjazd; 2) akcja cennikowa; 3) założenie samopomocy przy grupie. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

ZEBRANIA CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI „PROLETARJAT" W KRAKOWIE. — Roczne sprawozdawcze zebrania członków Spółdzielni „Proletarjat" w Krakowie odbywać się będą w następujących terminach i miejscach:

dla sklepów 1 i 3 **dnia 16 kwietnia** w Domu Robotniczym, Podgórze, plac Serkowskiego 11;

dla sklepu 4 **dnia 17 kwietnia** w lokalu przy sklepie Spółdzielni, Dębniki, ul. Madalińskiego 12;

dla sklepu 6 **dnia 18 kwietnia** w lokalu przy sklepie Spółdzielni, Wola Duchacka;

dla sklepów 5, 9, 12 **dnia 20 kwietnia** w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5;

dla sklepu 7 **dnia 21 kwietnia** w Czytelni Robotniczej, w Prądniku Czerwonym;

dla sklepu 8 **dnia 23 kwietnia** w lokalu przy sklepie Spółdzielni w Rakowicach;

dla sklepu 15 **dnia 24 kwietnia** w lokalu p. Labana, Borek Fałęcki;

dla sklepu 16 **dnia 25 kwietnia** w lokalu przy sklepie Spółdzielni, Zakrzówek, ul. Twardowskiego;

dla sklepu 14 **dnia 27 kwietnia** w Czytelni Robotniczej, Nowa Wieś, ul. Kazimierza Wielkiego 85;

dla sklepu 11 **dnia 28 kwietnia** w lokalu p. Amstera, ul. Krowodrza.

Początek wszystkich zebrań o godzinie 6'30 wieczorem. W Borku o godzinie 4 popołudniu.

LUTNIA ROBOTNICZA. Próba chóru odbędzie się w poniedziałek 16 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali przy ul. Batorego 3.

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Zarząd TUR odbędzie posiedzenie w poniedziałek 16 bm. o godzinie 8 wieczorem w lokalu czytelni.

TUR w Niepołomicach urządza w niedzielę 15 b. m. o godzinie 4 popoł. w sali gminnej odczyt tow. **Topińskiego** z Krakowa pod tytułem: „**W osiemdziesiątą rocznicę Wiosny Ludów**".

„Zemsta socjalistom!"

NAGONKA NA SOCJALISTÓW W NISKU. NIEDOSZŁY PAN POSEŁ

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Nisko, 10 kwietnia.

Kilkakrotnie już poruszaliśmy na łamach „Naprzodu" bezczelną nagonkę miejscowej kołtunerji na PPS i robotników, którzy przyczynili się do zwycięstwa „dwójki". Znacznie jednak gorzej jest, jeżeli w tej nagonce biorą udział **władze państwowe i policja.**

Ostatnio, podczas rekrutacji robotników na roboty sezonowe do Niemiec, posterunkowi Niemczyk i Zaleśny, **pobili kilku robotników przed urzędem gminnym!** Czy im to ujdzie bezkarnie? Inny znowu pan posterunkowy Kwiatkowski wyrażał się obelżywie o tow. pośle Chudym, twierdząc, że go starosta wyrzuci za drzwi! Czy wiedzą o tem władze przełożone policji?

W tej kampanji przeciw socjalistom wiedzie prym oczywiście p. prof. Ćwikowski, niedoszły poseł „jedynkowy". Pan ten z rozpaczy, że nie został posłem, przy każdej sposobności **miota bezczelne kalumnje na PPS i na klasę robotniczą!** Czy wie o tem kuratorjum okręgu szkolnego?

Robotnicy powiatu niżańskiego apelują tą drogą do tow. posłów, a szczególnie do tow. **Chudego**, aby postarali się o ukrócenie samowoli tutejszych kacyków.

Kronika radjowa

—o—

SENSACYJNA I NIEOCZEKIWANA TRANSMISJA. W środę 4 bm. odbywała się, według planu wymiany programów radjowych, ułożonego dla państw środkowo-europejskich, transmisja koncertu wieczornego z Berlina do Warszawy i z Warszawy do Berlina. Na chwilę przed rozpoczęciem transmisji, dyrektor techniczny Polskiego Radja inż. W. Heller został wezwany do telefonu, gdzie zakomunikowano mu, że jest w tej chwili połączony z dyrekcją Tow. Radjopieredacza w Moskwie, która prosi o przekazanie, drogą kabla telefonicznego, koncertu z Warszawy i Berlina do Moskwy.

Po uzyskaniu zgody odnośnych władz państwowych polskich, koncert stacji warszawskiej i berlińskiej został, przez Mińsk i Smoleńsk, przekazany do Moskwy. W ten sposób polski program, złożony z arcydzieł muzyki polskiej, transmitowany był równocześnie przez radjostację w Berlinie i Moskwie. Trasa transmisji na przestrzeni Warszawa—Berlin, Warszawa—Moskwa wyraziła się w imponującej, rekordowej cyfrze 1960 kilometrów. Według otrzymanych informacyj z Berlina i Moskwy transmisja z Warszawy wypadła doskonale. Odbiór był niezmiernie czysty. Jest to w pierwszym rzędzie zasługa władz pocztowo-telegraficznych polskich, których sprawność, dokładność i szybkość działania umożliwiła dokonanie tej trudnej, nowej i nieoczekiwanej imprezy. Poza sukcesem technicznym i artystycznym, którego wyrazem była transmisja, na pierwszem miejscu podnieść należy inne jej znaczenie. Oto liczne rzesze Polaków, po dzień dzisiejszy przebywających w Rosji, nadspodziewanie, przed świętem Wielkiejnocy usłyszeć mogły polskie słowo w polskiej pieśni i echa z ojczyzny, zaklęte w muzyce mistrzów polskich.

ODCZYTY RADJOWE W DRUKU. Miesięcznik radjowy „Antena Polska", który wychodzi pod redakcją p. Alojzego Kaszyna, zdołał sobie w ciągu kilku miesięcy swego istnienia zjednać znaczną liczbę prenumeratorów, jako jedno z najpoważniejszych, najlepiej prowadzonych fachowych pism radjowych. „Antena Polska" przystąpiła obecnie do realizacji pożytecznego projektu, który niewątpliwie spotka się z życzliwem przyjęciem. W najbliższym czasie ukaże się w druku cykl odczytów, które już były wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radja. Odczyty te będą bogato ilustrowane fotografjami. Na pierwszy ogień idzie cykl odczytów p. Romana Zrębowicza p. t. „Między wieżą Eiffla i palmą pustyni". Cykle tych odczytów ukazywać się będą w osobnych książkach, które zamawiać należy w redakcji „Anteny Polskiej" (Złota 7), przyczem wszyscy radjosłuchacze, którzy wcześniej zamówią książkę, korzystać będą ze znacznego opustu, płacąc zamiast 5 zł. 65 gr., tylko 3 zł. 50 gr.

TRANSMISJA RADJOWA Z ZEPPELINA. W Niemczech odbędzie się około 20 maja br. pierwszy próbny lot nowowybudowanego w Friedrichshafen balonu „Zeppelin" (L. Z. 127). Na początku czerwca zaś ma się odbyć ciekawy i oryginalny eksperyment, który przyniesie prawdopodobnie radjosłuchaczom pewną niespodziankę. Konstruktor tego balonu, inż. dr. Eckner, zamierza bowiem zapomocą silnej radjostacji balonu nawiązać w czasie lotu stały kontakt z większemi radjostacjami niemieckiemi, wskutek czego wszyscy niemieccy radjosłuchacze o przebiegu lotu będą stale informowani. Około połowy czerwca br. wybiera się ten balon do Ameryki Południowej. Ma on natenczas służyć stale, jako balon pasażerski i pocztowy pomiędzy Hiszpanją a Ameryką Południową.

Konferencja zarządów centralnych związków zawodowych

W dniu 15 kwietnia r. b. o godz. 10 rano rozpocznie w Warszawie obrady konferencja zarządów związków centralnych w lokalu Z. Z. K. (przy ul. Czerwonego Krzyża 20 III piętro, sala posiedzeń zarządu) celem omówienia bieżących zagadnień ruchu zawodowego, a w szczególności sprawy 8-godzinnego dnia pracy i ustaw socjalnych.

Wszystkie zarządy centralne związków stawić się muszą punktualnie na tę konferencję.

Sekretarjat Komisji centralnej związków zawodowych.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.